

Księga Ezechiela

Rozdział 40

1. Dwudziestego i piątego roku zaprowadzenia naszego, na początku roku, dziesiątego dnia miesiąca, czternastego roku po zburzeniu miasta, tegoż prawie dnia była nademną ręka Pańska, a przywiódł mnie tam. 2. W widzeniach Bożych przywiódł mnie do ziemi Izraelskiej, a postawił mnie na górze bardzo wysokiej, na której było jakoby budowanie miasta na południe. 3. I przywiódł mnie tam, a oto mąż, który był na wejrzeniu jako kształt miedzi, mając sznur lniany w ręce swej i laskę ku rozmierzaniu, a ten stał w bramie. 4. I mówił do mnie ten mąż: Synu człowieczy! patrz oczyma swemi, a uszyna swemi słuchaj, i przyłóż serce swoje do wszystkiego, coć okażę; boś tu na to przywiedziony, abyć to ukazano, a ty oznajmisz wszystko, co widzisz, domowi Izraelskiemu. 5. A oto mur zewnątrz przy domu zewsząd w około; a w ręce onego męża była laska ku rozmierzaniu na sześć łokci, (a każdy łokieć na dłoń był nad zwyczajny dłuższy.) i wymierzył szerokość onego budowania na laskę jedną, i wysokość na laskę jedną, 6. Potem wszedłszy do bramy, która była na drodze wschodniej, wstąpił po schodach jej, i wymierzył próg bramy na laskę jedną wszerz, a próg drugiej na jedną laskę wszerz; 7. Każdą też komorę na jedną laskę wdłuż, a na jedną laskę wszerz; a między komorami był plac na pięć łokci, próg też bramy podle przysionku bramy wewnątrz był na jedną laskę. 8. I wymierzył przysionek bramy wewnątrz na jedną laskę. 9. Wymierzył też przysionek bramy na ośm łokci, a podwoje jej na dwa łokcie, a ten przysionek bramy był wewnątrz. 10. Komory też bramy ku drodze wschodniej były trzy z jednej a trzy z drugiej strony; jednaka miara była wszystkich trzech, jednaka też miara podwoi ich z obu stron. 11. Wymierzył też szerokość drzwi onej bramy na dziesięć łokci, a długość bramy na trzynaście łokci. 12. Była też wystawa przed komorami na jeden łokieć, także wystawa z drugiej strony na jeden łokieć, a każda też komora na sześć łokci z jednej, a na sześć łokci z drugiej strony. 13. Potem wymierzył bramę od dachu komory jednej aż do dachu drugiej, szerokość na dwadzieścia i pięć łokci, a drzwi były przeciwko drzwiom. 14. I uczynił podwoje na sześćdziesiąt łokci, a każdy podwój u sieni i u bramy zewsząd w około był pod jedną miarą. 15. A od przodku bramy, gdzie się wchodzi do przodku przysionka bramy wewnętrznej, było pięćdziesiąt łokci. 16. Okna też pochodziste były w komorach, i nad podwojami ich wewnątrz bramy zewsząd w około, także też i w przysionkach, a na oknach zewsząd w około wewnątrz, i na podwojach były palmy. 17. Potem mnie przywiódł do sieni zewnętrznej, a oto komory i tło uczynione było w sieni wszędy w około, a trzydzieści komór było na onem tle. 18. A to tło było po stronach bram, jako długie były bramy, a toć było tło niższe. 19. Wymierzył także szerokość od przodku bramy niższej aż do przodku sieni wewnętrznej z dworu na sto łokci ku wschodowi i ku północy. 20. Bramę też, która była ku północy przy sieni zewnętrznej, wymierzy wdłuż i wszerz: 21. (A komory jej były trzy z jednej, a trzy z drugiej strony, a podwoje jej i przysionki jej były według pomiaru pierwszej bramy;) na pięćdziesiąt łokci była długość jej, a szerokość na dwadzieścia i pięć łokci. 22. Okna też jej, i przysionki

jej, i palmy jej były według pomiaru bramy onej, która patrzyła na wschód, a po siedmiu stopniach wstępowano na nią, a przysionki jej były tuż przed schodami. **23.** Także brama sieni wewnętrznej była przeciw bramie ku północy i ku wschodowi, a wymierzył od bramy do bramy sto łokci. **24.** Potem mię wywiódł na drogę południową, a oto brama była ku drodze południowej, i wymierzył podwoje jej, i przysionki jej według tejże miary. **25.** (A okna jej, i przysionki jej wszędy w około były, także jako i drugie) na pięćdziesiąt łokci wdłuż a wszerz na dwadzieścia i pięć łokci, **26.** Wschód też był do niej o siedmiu stopniach, a przysionki jej były przed nimi, także i palmy, jedna z jednej a druga z drugiej strony przy podwojach jej. **27.** Rozmierzył też bramę sieni wewnętrznej ku południu, od bramy do bramy ku południu sto łokci. **28.** Potem mię wwiódł do sieni wewnętrznej przez południową bramę, i rozmierzył onę bramę południową według tychże miar. **29.** A komory jej i podwoje jej i przysionki jej były według tychże miar, a okna jej i przysionki jej około niej zewsząd mające na pięćdziesiąt łokci wdłuż a wszerz na dwadzieścia i pięć łokci. **30.** A przysionki zewsząd w około na dwadzieścia i pięć łokci wdłuż, a wszerz na pięćdziesiąt łokci. **31.** A przysionki jej były jako sień zewnętrzna, mając palmy na podwojach; wchód też był do niej o ośmiu stopniach. **32.** Wwiódł mię także do sieni wewnętrznej drogą wschodnią, i wymierzył onę bramę według onychże miar; **33.** Taże komory jej i podwoje jej i przysionki jej według onychże miar, i okna jej i przysionki jej wszędy w około; wdłuż na pięćdziesiąt łokci, a wszerz na dwadzieścia i pięć łokci. **34.** Taże przysionki jej przy sieni zewnętrznej, i palmy przy podwojach jej z obu stron; wchód też był do niej o ośmiu stopniach. **35.** Potem mię wwiódł do bramy północnej, i wymierzył ją według onychże miar. **36.** Komory jej, podwoje jej, i przysionki jej i okna jej były wszędy w około wdłuż na pięćdziesiąt łokci, a wszerz na dwadzieścia i pięć łokci. **37.** A podwoje jej przy sieni zewnętrznej, i palmy przy podwojach jej z obu stron, a wchód był do niej o ośmiu stopniach. **38.** Były też komory i drzwi ich przy podwojach bram, a tam omywano całopalenia. **39.** W przysionku też bramy były dwa stoły z jednej strony, a dwa stoły z drugiej strony, na których bito całopalenia, i ofiary za grzech, i ofiary za występki. **40.** Na stronie też przed wchodem przy drzwiach bramy północnej były dwa stoły, także i przy drugiej stronie, która jest u przysionku bramy, były dwa stoły. **41.** Cztery stoły z jednej, a cztery stoły z drugiej strony były przy stronie bramy; ośm było wszystkich stołów, na których bito ofiary. **42.** A cztery stoły do całopalenia były z ciosanego kamienia, na półtora łokcia wdłuż, a wszerz na półtora łokcia, a wzwyz na jeden łokieć; na których kładziono naczynia, któremi bito całopalenia i inne ofiary. **43.** Haki też wmięsz na jedną dłoń w domu wszędy w około były zgotowane, a mięso na stołach dla ofiar. **44.** Były też zewnątrz przed bramą wewnętrzną komory śpiewaków w sieni wewnętrznej, których rząd jeden był przy stronie bramy północnej, patrzący na południe; drugi rząd był przy stronie bramy wschodniej, patrzący na północ. **45.** I rzekł do mnie: Te komory, które patrzą ku drodze południowej, są dla kapłanów straż trzymających w domu. **46.** A te zaś komory, których przodek jest ku drodze północnej, są dla kapłanów straż trzymających koło ołtarza; ci są synowie Sadokowi, którzy się przybliżają z synów Lewiego do Pana, aby mu służyli. **47.** I wymierzył tę sień na cztery granie, wdłuż na sto łokci, a wszerz

na sto łokci, a ołtarz był przed domem. **48.** Wwiódł mię potem do przysionka domu, i rozmierzył podwoje przysionka na pięć łokci z jednej, a na pięć łokci z drugiej strony; szerz zaś bramy była na trzy łokcie z jednej, a na trzy łokcie z drugiej strony. **49.** A długość przysionka była na dwadzieścia łokci, a szerokość na jedenaście łokci, a po stopniach wchodziło do niego; słupy też były przy podwojach, jeden z jednej, a drugi z drugiej strony.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.